KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lutego. — Rok 1841. Poniedziałek. № 51. Jutro, S. Romana Panna. Ostatni Wtorek.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Hana*, Ofertorjum *Ejblera*. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą Mich: *Krogulskiego* Nr 3; Słowa podłożone pod tę muzykę Ed. *Hagemeistra*. Na Graduale Modlitwa (Trio) J. *Rosyniego*. Na Offertorium „O Salutaris Hostiá" *Adama*.

W dniu 15/27 b. m. o godz. 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim publicznie w obec Komisji Umorzenia długu kraiowego, oraz Delegowanych z Komisji Rządowej Przych: i Skarbu, włożenie do kół numerów Serji Obligacji udziałowych, z pożyczki 42 miljonowej; samo zaś losowanie Serji nastąpi w d. 17 Lutego (1 Marca) r. b. — Wczoraj znakomite Osoby płci obiej zebrały się około godz: 4tej w Pałacu *Łazienek Królewskich* na *śniadanie tańcuiące*, dane przez JO. Xięcia Namiestnika. Podług pierwiastkowego proiektu zabawy, zebranie miało mieć miejsce w *zamku* albo w domku *rozdroży* w *aleach*, zkąd liczna *szlichtada* byłaby użyła przeiazdki w okolice miasta. Zepsucie iednak *sannej drogi*, pozbawiło *Warszawę* widoku pięknej defilady, na którą sanie ozdobne przygotowano. Okoliczność ta nie zmniejszyła bynajmniej zabawy i owszem dostojni Goście podwoioną wesołością i zaięciem chcieli odzyskać chwile stracone. O 5tej w Sali obrazowej, rotundzie i przyległych pokoiach przy bogato i gustownie ozdobionych stołach zasiadło osób 250. Widok na okolicę martwą, dziwną tworzył sprzeczność z wewnętrznem ubraniem pokoi i sal gdzie wszystko było życiem, wszystko ozdobą i świeżością tchnęło. Czas przedzielaiący *obiad* od *balu* przepędzono na rozmowach i oglądaniu mistrzowskich dzieł pędzla i dłuta, które napełniaią Pałac Cesarski. Jest w arcy-dziełach sztuki ta własność szczególna, i to ie właściwie odznacza, że nigdy ciekawości nasycić nie mogą; im częściej ich widok zachwyca oczy, tem częstszą uczuwa się chęć ponowienia przyiemnych wrażeń. Ze zmierzchem rozwidniono salony, tysiące świateł zaiaśniało zewnątrz pałacu, a ci, co się wówczas w okolicy tego pysznego ustronia znaleźli, mogli mieć dokładne wyobrażenie owych czarodziejskich dzielnic, mieszkań bogiń i wieszczek, głośnych w wspomnieniach dzieiów baiecznych. Niebawem rozpoczęto tańce; poprzedził ie Polonez, w którego pierwszej parze szedł Xiążę Namiestnik z Xiężną Teressą *Jabłonowską*. Salon balowy iaśniał przepychem ozdób, śklnił się od promieni światła; pyszne karyatydy dźwigały ogromne głazy, wychylaiąc głowy olbrzymie wśród głów tańcuiącego grona; misterne rzeźby i sztukaterje okrywaiące wewnętrzne gzymsy i ściany odpowiadały tym drobnym deseniom, rzeźbom innego rodzaiu, któremi dzisiejsze ubiory Dam w wątku materji albo w cierpliwem wiązaniu koronki znalazły tak doskonałe naśladownictwo. Zabawa trwała iuż długo, kiedy czas zawsze szybko idący chyższym w *Łazienkach* ulatuiąc biegiem, skrócił godziny wesela. Rozeszło się zgromadzenie w niezwykłej godzinie, bo też niezwykła godzina była iego początkiem. Wracaiące do Warszawy powozy od strony *alei* ożywiły ruch miasta. — Wyszedł z druku Nr 4ty *Statku parowego* i zawiera: *Zemsta mężczyzny*, Powieść (dalszy ciąg). *Wyiątki z Dziennika nowo zamężnej* (dokończenie). *Młodzik w peruce i Starzec* (wiersze). Numer 5ty w tych dniach opuści prasę. — Już iuż dogorywa karnawał, a iego uciechy przed skonaniem na maskaradzie wczorajszej ieszcze iaśniały. Najświeższe domina, najprzyiemniejsze maski, choć nieokraszone błyskotkami szychowemi, umiały iednak słodszym stokroć tokiem rozmowy nadać prawdziwego życia zabawie (zaszczyconej obecnością Dostojnych Osób). Z domin celniejszych odznaczały się: błękitne atłaso: obszyte blondyną; pąsowe z peleryną białą atłasową; domino z szalu białego i burnus na tle dzikiem, ubranie na głowie fantastyczne ozdobione kamieniami; salopa biała atłasowa, takiż kapiszonik garnirowane srebrem, i ubranie z szalu, turban z piórem wyszywa-

ny perłami; salopa watowa, beret czarny z piórem białem; domino z ciemnozielonego axamitu i mantyla czarna axamitna na sukni białej, kapiszonik błękitny; domino różowe atłasowe z angorą; 2 błękitne z puszkiem; błękitne gazowe w deseń, kapiszonik błękitny atłasowy. *Robert*, Hiszpan, Grek i Paiaczo należeli do stereotypowych osób maskaradowych. Pustelnik był zasępionym z żalu, iż z końcem karnawału zacznie się iego samotność prawdziwa. W ogóle było osób 500. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Napoju Miłosnym* JPanna Paulina *Rivolli*, JPP. *Dobrski* i *Bondasiewicz*; po *Weselu Gamasza*, JPanna *Gwozdecka* 2-kroć, JPP. *Morys* i *Menje*. W Rozmaitości po *Matjasu*, JP. *Chomanowski*; po *Nowym Roku*, JPani *Aszperger*. W czasie Maskarady, po *Kto wie*, JP. *Panczykowski*.

(Ar. nad.) Doszła tu smutna wiadomość, że Rajmund *Rembieliński* b. Radzca Stanu, Prezes b. Komisji b. Województwa Mazowieckiego, Kawaler Orderów Stej *Anny* i Sgo *Stanisława* klass pierwszych, Dziedzic dóbr *Krośniewic* i innych, iadąc do swej maiętności w Augustowskiem, w dniu 12m b. m. w *Łomży* rozstał się z tym światem. Niech zdolne pióro określi bieg życia publicznego, tego zasłużonego dla ogółu Męża, teraz tyle tylko nadmieniamy, że niespodziewany zgon Jego pogrążył w nieutulonym żalu Familją, Przyiaciół i tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać z bliska szlachetną duszę Jego, to źródło cnot publicznych i familijnych, iakie były przedmiotem słusznego uwielbienia. Spoczywaj w pokoiu czcigodny Mężu! pamięć Twoia nie zaginie w sercach które Cię poznawszy, kochać musiały. *T. N.*

Anglja. — Chrzciny Następczyni tronu odbyły się 10go b. m. o w pół do 7mej wieczorem w pałacu *Bukingham*. Do tej uroczystości przysposobiono i iak najwspanialej urządzono salę tronową. Arcy-Biskup *Kanterbury* w assystencji Biskupów *Jorku*, *Londynu* i *Norwichu*, tudzież Dziekana z *Karlil* dopełnił obrzędu. Królowa i Xżę *Albert* stali po lewej ręce Arcy-Biskupa, a naprzeciwko Xżę *Wellington* iako zastępca Xcia *Saskoburgskiego*, którego słabość wstrzymała na drodze. Rodzicami chrzestnemi byli: Królowa Wdowa, Xżna *Glucester*, Xżna *Kent*, Król *Belgicki* i Xżę *Sussex*. Prócz tych znajdowali się na obrzędzie: Xżę *Cambridge* (Kembrydż) i Xżę Edward *Sasko-wajmarski*. Następczyni tronu otrzymała imiona: *Wiktorja*, *Adelajda*, *Marja*, *Ludwika*. Po obrzędzie religijnym dano u dworu świetną ucztę, a wieczorem koncert. Miasto illuminowano. — Lord *Palmerston* miał gabinetowi *paryzkiemu* uczynić energiczne przedstawienia względem uzbraiań trwaiących we Francji. — Xżę *Wellington* w tych dniach wyieżdża do swego wiejskiego mieszkania. — Xżę *Albert* Małżonek Królowej znajduiąc się 9go b. m. na ślizgawce w ogrodzie pałacu *Bukingham*, wpadł w wodę aż po szyię, szczęściem iż zdołał wyskoczyć i podać rękę blizko stoiącej Królowej, która go ocaliła z największą przytomnością umysłu. Królowa podawszy lewą rękę Pannie *Murray*, kazała iej trzymać się na miejscu, a prawą podała Małżonkowi, i tym sposobem szczęśliwie go wydobyła. Scena wzruszenia nastąpiła po tem ocaleniu. Xżę pośpieszył do pałacu do kąpieli ciepłej dla zaradzenia skutkom przeziębnięcia. — Sławny chirurg Asslej *Kooper* umarł w 73cim roku życia. — *Mexykanie* ruszą w 8,000 ludzi przeciw *Serjanom*. — Pensja za zasługi znakomite zawakowana po śmierci Admirała *Hargood* została przyznaną Kontr-Admirałowi Hrabiemu *Dundonald* (Lordowi Koszran).

Francja. — Izba Deputowanych w ostatnich dniach zajmowała się ieszcze wnioskiem o taryfie celnej. — Wątpią bardzo aby Margrabia *Dalmacji*, syn Marszałka *Sulta* uzyskał poselstwo w *Stambulę*; podobnież wątpliwą iest rzeczą czy Francja wyśle niebawem Posła do *Londynu*. — 20go i 21go z. m. burze niepamiętne nawiedziły brzegi *Afryki*; pod *Storą* rozbiło się kilka statków, Kapłan miejscowy przez cały czas zostawał nad brzegiem, daiąc pomoc nieszczęśliwym żeglarzom. Officerowie i Żołnierze załogi okazywali rzadki przykład poświęcenia w ratowaniu tonących. Marynarka królewska pod dowództwem Kontr-Admirała *Bougainville* (Bugewil), ocaliła wiele statków kupieckich od nieochybnej zguby. — Oddział wojska

ruszył 27go z. m. w nocy z *Algieru* celem poskromienia nieprzyiaznych pokoleń *Zeruelów*, *Beni Saadów* i *Beni Zerguinów*. Francuzi zabrali 22ch ieńców, prócz tego wiele bydła i wielbłądów. W zabitych nieprzyiaciel utracił 12tu ludzi. — 10go Stycznia załoga *Szerszelu* wykonała wycieczkę niepomyślną. Dowódzca wyprawy Maior *Gouthrin* (Gutrę) poległ w zasadce, prócz tego Francuzi mieli 11tu zabitych a 18tu ranionych. — Poseł *Austrjac:* miał 11go b. m. rozmowę z Panem *Guizot* (Gizo) w Ministerstwie spraw zagran:. Mówią, że Hrabia *Appony* czynił żywe przedstawienia względem nowego poboru 80,000 rekrutów, zwłaszcza, że dwory spodziewały się rozbroienia pewnej części armji.— Jenerał *Bugeaud* (Biużo), istotnie spodziewany iest w *Paryżu*, gdzie mu udzielone będą instrukcje ostateczne. — X. *Lesquen* (Leke) Biskup w *Rennes* podał się do dymissji. — *Don Michał* bawi ciągle w *Rzymie*, zatem pogłoska o iego przybyciu do Francji, była zmyśloną. — Gazeta *franc:* zaprzecza, iakoby Xżę *Bordeaux* (Bordo) zamierzył podróż do *Londynu*. — Baron *Brokhausen* Szambelan N. Króla *Pruskiego* i Baron *Arnim*, przybyli z *Berlina* do *Paryża*. — Akademja napisów, mianowała Pana *Villemain* (Wilmę) swoim członkiem. — Bej *Tunetu* nie bardzo iest uradowany losem *Mehmeda Alego*, gdyż obawia się, aby i iego kiedyś nie spotkała dymisja za wypowiedzenie posłuszeństwa Sułtanowi. — Jeden z Adjutantów Xcia *Nemours* (Nemur) wyiechał iuż przez *Tulon* do *Afryki*. — P. *Gourbeyre* (Gurbejr) Gubernator Guiany, mianowany Gubernatorem wyspy Gwadełupy; P. *Charmasson* (Szarmasą) Gubernator Senegalu, mianowany Gubernatorem Guiany, a P. *Montagnies* (Montanje), mianowany Gubernatorem Senegalu. Wszyscy trzej są Kapitanami marynarki.

Hiszpanja. — Rząd zażądał od Kapitalistów nowej pożyczki miljona realów na wydatki najpotrzebniejsze.

Niemcy. — Hrabia Wilhelm *Wirtembergski* wyiechał 13go b. m. z swoią młodą małżonką Xiężniczką *Leuchtenberg* z *Mnichowa* do *Sztutgardu*. — Dokuczaiące mrozy nie przerwały codziennej musztry odbywanej przez wojska w kraiach nadreńskich. Piechoty *Badeńska* i *Heska* maią otrzymać broń z kurkami perkusyjnemi. — Arcy-Xiążę *Fryderyk* wrócił do *Wiednia* po tyle świetnej wyprawie *Syryjskiej*. Cała Rodzina Cesarsko-*Austrjacka* powitała go serdecznie.

Turcja. — *Ibrahim* Basza przed swoim odwrotem z *Damaszku* miał skazać na rozstrzelanie 200 pojmanych *Napluzów*. — *Kjamil* Basza były Poseł w *Berlinie*, a teraz Gubernator *Belgradu*, mianowany Ferykiem (Jenerał-Porucznikiem). — Sułtan mianował wiele nowych urzędników dla prowincji *syryjskich*. — Poseł *Grecki* P. *Chrystedes* miał 14go z. m. posłuchanie u Sułtana.

Włochy. — Królowa *Krystyna* nie uda się do swego rodzinnego miasta *Neapolu*, ponieważ iej Brat Król *Neapolitański* nie życzy przyjmować *Munioza*. Królowa Wdowa Neapolitańska zamyśla odwiedzić swoią córkę w *Rzymie*. Królowa *Krystyna* naięła na kilka lat pałac w *Szwajcarji* nad ieziorem genewskiem.

Rozmaitości. — Według odbytego teraz obliczenia, ludność miasta *Poznania*, wyłączywszy wojsko, wynoi 38,000 dusz; między temi iest 18,000 Katolików, 11,000 Ewangielików, 9,000 Żydów i 15 Greków. — W *Berlinie* w tych dniach przedstawiono dwu-setny raz Operę *Wolny Strzelec*. Wdowa po *Weberze* Autorze ulubionej muzyki tej Opery, otrzymała tegoż dnia od Króla 100 frydrychsdorów. — W wielu miejscach kraiów niemieckich w ciągu tej zimy znajdowano na drogach i ulicach ludzi zmarzniętych i iuż bez życia. — W *Neapolu* odbywała się niedawno osobliwsza sprawa. Brzydka uboga Panna zapozwała maiętnego Młodziana o niedotrzymanie słowa, gdyż przyrzekł, że z nią ożeni się, a iuż rok upłynął iak nie uskutecznia przyrzeczenia. Młodzian przed Sądem oświadczył, iż był podchmielonym gdy widział tę Pannę, i wtenczas wydawała się mu być tak piękną, iż prosił o iej rękę, ale wytrzeźwiwszy się, ujrzał wcale inną twarz i postać, i nie może zaślubić osoby, której nie kocha. Sąd w pierwszej instancji skazał Młodziana na dotrzymanie słowa, lecz w Apellacji

uwolniono go od małżeństwa pod warunkiem, aby skarżącej wyznaczył posag. Uszczęśliwiony Pan Młody wyliczył natychmiast 2,000 dukatów brzydkiej Pannie, o której rękę i serce tegoż dnia oświadczyło się aż tuzin Kawalerów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Załuski Ant: Hra: z Wodyń; Starzyński Mich: Hra: z Klukowek; Nolkin Józ: Dzie: z Gub: Mohilew:; Janiszewski Adam Dzie: z Gurek; Okęcki Józ: Dzie: z Krobowa; Załuski Tom: Dzie: z Popielczyna.

DONIESIENIA.

KOLONJA 4ry mile od Warszawy, z których 3 szosą, iest do wydzierżawienia na lat 4ry lub 5, każdego czasu, obejmuiąca przeszło 5 włók miary nowopolskiej, z których połowa łąk, z Zabudowaniami, Inwentarzem, Narzędziami gospodarskiemi i rolniczemi, z wysiewem Oziminy 20 korcy, tudzież znajdnie się różne ziarno iare, różne warzywa; także Dzierżawca mało co potrzebuie do wprowadzenia podrobna; wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 991, na 1em piątrze, na przeciw Browaru Angielskiego Szefera.

SUMMA 25,665 Złp., zabezpieczona na pierwszej hypotece Dóbr Ziemskich, iest do zbycia za 14,000 Zł., z zastrzeżeniem dla teraźniejszego Właściciela możności odkupu do lat 2ch. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarji Alexandra Parisot Patrona, przy ulicy Nalewki, Nr 2247.

W dniu 18 b. m. zgubioną została przy ulicy Lesznо TOREBKA na Kanwie robiona, w której znajdowała się Chustka płócienna, List i pewna ilość Pieniędzy. Znalazca raczy oddać pod Nr 713 przy ulicy Leszno, za adresem z Chustki lub z Listu, za przyzwoitą nagrodą.



Skradziono d. 20 Lutego o godz: w pół do 9tej w domu pod Nr 1528 przy ulicy Chmielnej: 1) Koń siwy iabłkowaty lat 10 maiący, wzrostu miernego, z dwoma derkami w kraty szare i białe, z uzdziennicą rzemienną z łańcuchem. 2) Koń skarodniady bez odmiany, lat 7 maiący, wzrostu miernego z derkami i uzdziennicą takąż samą; uprasza się o przytrzymanie i oddanie do Ratusza za przyzwoitą nagrodą.

Na żądanie Exekutora testamentu i za zezwoleniem JW^o Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Mazowie:, odbywać się będzie w d. 13/25 i następnych Lutego r. b., zawsze od godz: 3ej po połud:, w domu pod Nr 389, przy ulicy Krako: Przedm:, sprzedaż Ruchomości po Józefie Krantz Zegarmistrzu pozostałych, szczególnie zaś Zegarów, Zegarków, Narzędzi zegarmistrzowskich, Wina i innych Sprzętów domowych, o czem się interesowanych zawiadamia. *J. Noskowski* Reient.

WIEŚ Kadłubska Wola, w parafji Błotnica Pow: Radomskim Gub: Sandomierskiej położona, o mil 3 od M. Radomia, a 10 od Warszawy odległa, rocznej dzierżawy złł. 6000 czyniąca, z wolnej ręki w każdym czasie iest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu Nr 720, przy ulicy Leszno.

Ktoby miał do zbycia w iak kolwiek znacznej partji świeże NASIONA KONICZYNY czerwonej, białej i wiecznej (lucerna esparceta): oraz różne gatunki WYKI; niemniej wszelkie gatunki PASTEWNYCH NASION; raczy nadesłać próby takowych z oznaczeniem cen do handlu Win i Korzeni przy ulicy Elektoralnej w domu JW. Głuszyńskiego Nr 797.—Adressy z Prowincji franko tylko nadsyłane, przyimowane będą.

W dniu 14 b. m. w Teatrze Wielkim, zginęła CHUSTKA cienka batystowa do nosa, obszyta koronkami, i w iednym końcu maiąca wyhaftowany napis *Ernestine*. Poczciwy Znalazca zechce ią oddać pod Nr 1778 Lit: C. przy ulicy Sto Jerskiej na 1szem piątrze, za wynagrodzeniem.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

OSOBA w średnim wieku posiadaiąca ięzyki francuzki, niemiecki i polski, życzy sobie przyiąć obowiązek BONY w Warszawie. Wiadomość w Hotelu Niemieckim pod Nrem 23.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połud: zimna 2.

TEATR WIELKI. Jutro 43 raz *Gałganduch.*

Ostatnia MASKARADA iutro. W pół do 12ej w Rozmaitości 35 raz *Indyk nadziany dukatami.*

Na żądanie Szanownych Amatorów, w Sali Hotelu Bawarskiego, P. *Baur* wraz z Pannami *Noires* da się słyszeć na Citro-Basie i Citro-lirze, na ten przyiemny wieczór zapraszaią.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, w domu Szambelana Nowakowskiego, o godz: 6 wieczorem, Familja *Budlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Familja *Szerber* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Ensmann* grać i śpiewać będą. Zacznie się od godz: 4ej.

Podpisany, mam zaszczyt zawiadomić łaskawą Publiczność, iż w przeieździe do Wilanowa, i na powrót, znajdą gościnne przyięcie w oranżerji w Sielcach; dobrana Muzyka uprzyiemni pobyt w tem miejscu. Przytem dostać można Trunków i pokarmów. *J. Sierpiński.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, na śniadanie: Pieczeń cieł: z kawio:, Kaczka, Polędwica z serd:, Zrazy ang: z karto:, Ozór, Kotlety ze szczaw:, Kapłon, Bewsztyk z kartoflami.